

## Zapach ojczyzny – strategie życiowe Tatarów Krymskich po 1944 roku<sup>1</sup>

Czym pachnie ojczyzna?  
Suchym źdźbłem trawy  
zaplątanym we włosy dziecka.  
Konarem sosny, gorzkim piołunem.  
A może rozdzieleniem, głęboko zamkniętym w sercu?  
Czy też wełną jagnięcia, aromatyczną kawą  
dzwoniącą o dno cienkich filiżanek.  
Górską herbatą, migdałami, zapachem mięty.  
Dzisiejszą rzeczywistością, czy wczorajszym snem?  
A może rozdzierającym krzykiem samotnej mewy?  
Czy też odległą muzyką starej pieśni?  
O nie, moja ojczyzna ma zapach nadziei.

Lilia Bużurowa, *Czym pachnie ojczyzna?* (1989)<sup>2</sup>

Historia Tatarów Krymskich – deportowanych w maju 1944 roku (oraz w maju następnego roku) do Azji Centralnej i powrót około 260 tys. z nich na Krym po 1989 roku<sup>3</sup> jest tematem badań wielu historyków, politologów i antropologów zainteresowanych fenomenem

---

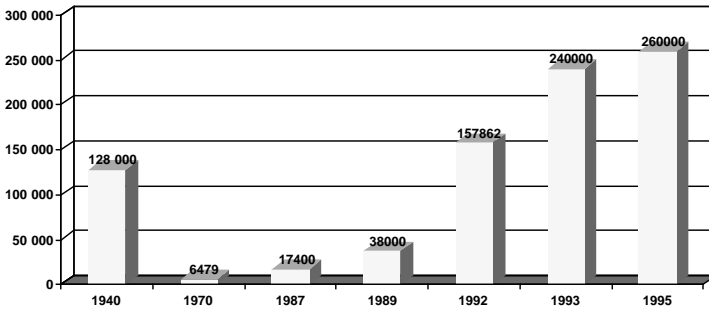
<sup>1</sup> Niniejszy artykuł powstał dzięki sfinansowaniu mojego pobytu na Krymie w wrześniu 2009 roku z grantu „Autonomia jednostki w Europie i w Polsce. XVII–XX wiek”. Wyjazd ten umożliwił mi przeprowadzenie wywiadów z Tatarami Krymskimi w Starym Krymie i Bachczysaraju, a także zapoznanie się z najnowszą literaturą przedmiotu w Bibliotece Tatarów Krymskich im. Ismaila Gasprynskiego w Symferopolu.

<sup>2</sup> *Tak to było. Nationalnyje repressji w SSSR 1919–1952 gody*, wyd. S. Alijewa, t. 3, Moskwa 1993, s. 123 (jeżeli nie zaznaczono inaczej, tłum. N.K.).

<sup>3</sup> *Report by the Commissioner for Human Rights Mr. Thomas Hammarberg on His Visit to Ukraine (10–17 December 2006)*, <https://wcd.coe.int> (1 III 2011). Według tego samego raportu w 2006 roku poza Półwyspem Krymskich żyło jeszcze ponad 100 tys. Tatarów Krymskich.

migracji i kwestiami narodowościowymi<sup>4</sup>. Tatarzy Krymscy potrafili zachować własną odrębność i poczucie wspólnoty mimo pięćdziesięcioletniego okresu przebywania w warunkach szczególnie utrudniających kulturowanie i podtrzymywanie ich tradycji. Po 1989 roku udało im się przeprowadzić sprawną i – zważywszy na warunki – dobrze zorganizowaną akcję powrotu do ojczyzny przodków<sup>5</sup>. Przebieg owej akcji przedstawia liczbowo poniższy wykres.

### Wzrost liczby Tatarów Krymskich na Półwyspie Krymskim w latach 1940–1995<sup>6</sup>



<sup>4</sup> Losy Tatarów Krymskich w Azji Centralnej i ich powrót na Krym stały się tematem wielu prac, m.in.: U. Doroszewska, *Crimea: Whose Country*, „Uncaptive Minds” 5, 1992, nr 3, s. 39–58; *The Tatars of Crimea. Return to the Homeland. Studies and Documents*, red. E.A. Allworth, Durham 1998; S. Chazbijewicz, *Tatarzy Krymscy. Walka o naród i wolną ojczyznę*, Poznań–Września 2001; B.G. Williams, *The Crimean Tatars. The Diaspora Experience and the Forging of a Nation*, Leiden–Boston 2001; A. Aydingün, İ. Aydingün, *Kırım Tatarlarının Vatana Dönüsü. Kimlik ve Kültürel Canlanma* [Powrót Tatarów Krymskich do ojczyzny. Rozwój tożsamości i kultury], Ankara 2004; G. Bekirowa, *Krymskotatarskaja problema w SSSR (1944–1991)*, Simferopol 2004; G. Sasse, *The Crimea Question. Identity, Transition, and Conflict*, Cambridge, Mass. 2007.

<sup>5</sup> Liczba Tatarów Krymskich na półwyspie szybko rosła: od ponad 6 tys. w 1970 do około 260 tys. w 1995 roku. Do dzisiaj trwa proces powrotu Tatarów na Krym. Jednak według Refata Chubarowa, z tych, którzy pozostawali w Azji Centralnej jeszcze w połowie lat dziewięćdziesiątych XX wieku, nie więcej niż 10–15% mogło pozwolić sobie na przeprowadzkę. Pozostałym uniemożliwiła to trudna sytuacja finansowa; *Crimean Tatars. Repatriation and Conflict Prevention (The Forced Migration Project of the Open Society Institute)*, red. A.C. Helton, Nowy York 1996, s. 37. Liczba Tatarów Krymskich w Azji Centralnej miała wynosić w tym okresie około 200 tys.; B.G. Williams, dz. cyt., s. 458.

<sup>6</sup> Dane na podstawie: A. Aydingün, I. Aydingün, dz. cyt., s. 11.

Niniejsze studium koncentruje się na powodach, dla których Tatarzy zdecydowali się porzucić swoje życie w krajach Azji Centralnej i wyjechać na Krym, którego większość z nich nigdy nie widziała. Kluczowe pytania prezentowanej pracy brzmią:

– czy ukierunkowanie całego życia na powrót na Krym było wyrazem autonomii osobistej Tatarów Krymskich, wynaradawianych w ZSRR po 1944 roku, czy też oznaczało poświęcenie osobistej wolności na rzecz dążeń całej grupy narodowościowej?;

– czy decyzja o powrocie na Krym wynikała z poczucia lojalności do narodu, czy raczej z chęci poprawienia warunków życia?;

– w jakim zakresie po 1944 roku Tatarzy Krymscy mogli podporządkowywać strategię życiową autonomicznym wyborom, nie ryzykując wykluczenia z grupy narodowościowej?;

– jakie nadzieje wiązali z powrotem do ojczyzny przodków młodzi ludzie z pokolenia autorki cytowanego wiersza – Lili Bużurowej?

Powyższych kwestii nie sposób rozpatrywać w oderwaniu od historii ruchu narodowego Tatarów Krymskich do 1944 roku, który krótko omówię, po przesiedleniu korzystano bowiem z jego osiągnięć. Szczególną uwagę pragnę zwrócić na wizję relacji państwa i jednostki, a także na proponowany zakres autonomii jednostki.

## Ruch narodowy Tatarów Krymskich do 1944 roku

Przed deportacją Tatarzy Krymscy stanowili jeden z bardziej zmodernizowanych i zsekularyzowanych narodów muzułmańskich. Ich postawę kształtowały zarówno wpływy Rosji i Europy XIX i XX wieku, jak i przykład modernizującego się Imperium Osmańskiego, a później laickiej Republiki Tureckiej.

W kwestii rozwiązań dotyczących autonomii jednostki Tatarzy Krymscy opierali się raczej na osiągnięciach myśli europejskiej niż muzułmańskiej, która nie rozwinęła rozważań na tym zagadnieniu. Współczesny teolog i publicysta Tarik Ramadan w swojej ostatniej książce, zatytułowanej *Radical Reform. Islamic Ethics and Liberation*, wyraźnie stwierdził, że islam stoi dopiero przed koniecznością przeprowadzenia głębokich reform zapewniających autonomię jednostki, a także kładących nacisk na osobisty rozwój jednostki. Według niego

społeczność muzułmańską czekają zmiany, jeżeli pragnie ona gwarancji wolności w kwestiach sumienia, edukacji, planowania rodziny czy też wyboru systemu politycznego. Jak twierdzi, nie ulega wątpliwości, że powyższe wartości wynikają z teologii muzułmańskiej. Ramadan wiąże nadzieje na zmiany w islamie idące w kierunku zapewnienia jednostce autonomii z dalszym rozwojem „szkoły nadrzędnych wartości” (*madrasat al-mukasid*). Ten nurt islamu, sformułowany na przełomie XI i XII wieku, zakładał, że szariat winien służyć ochronie pięciu nadrzędnych wartości, nawet jeśli prowadziłoby to do pominięcia szczegółowych przepisów prawnych. Te najważniejsze wartości to według wybitnego uczonego Al-Ghazalego (zm. 1111) ochrona własnej religii, życia, intelektu, rodziny i majątku (zarówno przez muzułmanów, jak i niewiernych)<sup>7</sup>. Znakomity prawnik Ibn Tajmijja (zm. 1328) zaproponował powiększenie grupy nadrzędnych wartości między innymi o kwestie dotyczące ochrony spraw duchowych. Jego idea poszerzenia zakresu tych norm spotkała się z szerszą akceptacją dopiero w XX wieku<sup>8</sup>. O ile więc jeszcze przed początkiem XX wieku muzułmanie zauważali konieczność zagwarantowania jednostce podstawowych wolności, a nawet pojawiały się postulaty zapewnienia autonomii osobistych wyborów, to jednak, zdaniem Ramadan, idee te do dziś nie zostały wprowadzone w życie w większości państw islamskich<sup>9</sup>. Dlatego też rozwiązania przyjęte przez Tatarów Krymskich

<sup>7</sup> W XIV wieku jego ideologia została dopracowana przez andaluzyjskiego uczonego al-Szatabiego (zm. 1388).

<sup>8</sup> Por. z pracami współczesnych teologów muzułmańskich, którzy uznają, że należy chronić nadrzędne wartości zarówno muzułmanów, jak i niemuzułmanów: A. ar-Raysuni, *Imam al-Shatibi's Theory of the Higher Objectives and Intents of Islamic Law*, Herndon 2005; M.H. Kemali, *Law and Ethics In Islam – The Role of the Makāsīd*, w: *New Directions in Islamic Thought. Exploring Reformation and Muslim Tradition*, wyd. K. Vogt, L. Larsen, Ch. Moe, Londyn–Nowy Jork 2008, s. 23–46. Postulat rozszerzenia listy nadrzędnych celów szariatu o ochronę wolności czy dobrych stosunków międzyludzkich można nawet zauważyć w wypowiedziach współczesnego konserwatywnego teologa Jusufa al-Kardawiego. Pozostaje jednak niejasne, czyje dobra duchowe w jego ujęciu podlegałyby ochronie. Wyrażał on bowiem zachowawcze opinie na temat doczesnych kar za apostazję od islamu i za homoseksualizm. Traktował również Holocaust jako karę za wcześniejsze odstępstwa Żydów.

<sup>9</sup> T. Ramadan, *Radical Reform. Islamic Ethics and Liberation*, Oxford 2009, s. 62, 140–143.

dotyczące ochrony praw jednostki wynikały z naśladowania wzorców europejskich lub modernizujących się na zachodni sposób Turków, a nie z wykorzystania dorobku myśli muzułmańskiej.

Gwarancje praw jednostki zostały zawarte już w konstytucji Tatarów Krymskich uchwalonej w 1917 roku przez Pierwszy Kurultaj<sup>10</sup> (zgromadzenie narodowe). Został on wyłoniony po wyborach przeprowadzonych wśród tatarskiej ludności półwyspu. Konstytucja miała stanowić podstawę prawną dla samodzielnej republiki, którą Tatarzy Krymscy proklamowali po upadku carskiej Rosji. Na szczególną uwagę zasługuje fakt, że konstytucja zawierała ustalenia dające prawo do samookreślenia się jednostki i do wolności rozwoju indywidualnego. Zostało to wyrażone w następujący sposób:

**Punkt 16.** Kurultaj stoi na stanowisku, że przyjęte przez konstytucję konieczne do życia prawa tj. wolność osobista, wolność wyboru miejsca zamieszkania, wolność słowa, posiadania, religii, stowarzyszania się, wyrażania sprzeciwu, a także ochrona życia i pracy, te wszystkie prawa mogą być zagwarantowane jedynie przez demokratyczną republikę. Niniejszym więc Kurultaj ustanawia Demokratyczną Republikę Krymską<sup>11</sup>.

Nie ulega wątpliwości, że włączenie powyższego punktu było także próbą pozyskania różnych grup niemuzułmanów zamieszkujących półwysep, którzy razem znacznie przewyższali liczebnie Tatarów.

Ustawa zasadnicza zrównywała także prawa mężczyzn i kobiet<sup>12</sup>. Warto zauważyć, że kilka Tatarek brało aktywny udział w pracach Pierwszego Kurultaju, między innymi bardzo młoda wówczas Sze-fika Gasparyła, córka Ismaila Gaspryńskiego, słynnego reformatora Tatarów i rosyjskich muzułmanów z przełomu XIX i XX wieku. Wszelkie marzenia o niepodległym państwie szybko jednak prysły.

---

<sup>10</sup> Nadanie zgromadzeniu narodowemu nazwy „kurultaj” stanowiło świadome odwołanie do tradycji mongolskiej i tradycji Chanatu Krymskiego. W ten sposób określano w państwach-spadkobiercach Złotej Ordy zgromadzenie całej szlachty, które m.in. miało prawo wyboru chana.

<sup>11</sup> *Krymskotatarskoje nationalnoje dwiżenije*, red. M. Guboglu, S. Czerwonaja, t. 2, Moskwa 1992, s. 24.

<sup>12</sup> Na temat pozycji kobiety w społeczeństwie tatarskim zob. Ş. Hablemitoğlu, N. Hablemitoğlu, *Şefika Gasparyl ve Rusya'da Türk Kadın Hareketleri (1893–1920)* [Sze-fika Gasparyła i ruch kobiet tureckich w Rosji], Ankara 1998.

W październiku 1920 roku bolszewicy zajęli cały Krym. W ramach sowieckiej polityki „korenizacji” 25-procentowa mniejszość tatarska została uznana przez władze sowieckie za rdzenny naród. W związku z tym wsparto rozwój kultury tatarskiej. Lata dwudzieste, a nawet jeszcze pierwsza połowa następnej dekady to okres, w którym Tatarzy mogli budować swoją tożsamość narodową. Brian Williams stwierdził, że nawet najprostszy kołchoźnik pochodzenia tatarskiego podlegał propagandzie prowadzonej w ramach polityki „korenizacji” i uwierzył, że ma więcej praw do półwyspu, jako jego rdzenny mieszkaniec, niż jego słowiański sąsiad<sup>13</sup>. Jak zauważył Edward Allworth, dla Tatarów Krymskich przed deportacją ojczyzna oznaczała Półwysep Krymski, czyli miejsce ich pochodzenia i zamieszkania, miejsce, które stanowiło ich bezpieczny dom. Pojęcie ojczyzny definiowali więc bardzo osobiście. Nie budzi zdziwienia fakt, że bardziej niż zamieszkujący półwysep Rosjanie czy Ukraińcy identyfikowali się z Krymem i uznawali go za swoją jedyną ojczyznę. Włączenie do ZSRR, podobnie jak w XVIII wieku aneksja przez Rosję, nie wzbudziły wśród Tatarów Krymskich poczucia przynależności do wielkiej rosyjskiej lub komunistycznej ojczyzny. Zdaniem Edwarda Allwortha szczyt sowieckiej propagandy kształtującej nowy zakres pojęcia ‘ojczyzna’ przypadła na okres Wielkiej Wojny Ojczyźnianej i trudne lata po jej zakończeniu. Zbiegł się więc z momentem największych prześladowań Tatarów, co miało istotny wpływ na odrzucenie przez nich tej idei<sup>14</sup>. Ich poczucie tożsamości narodowej było więc ściśle związane z terytorium Krymu. Ważnym elementem spajającym okazała się wspólna przeszłość, w tym odwołania do własnej tradycji państwowej. O ile Chanat Krymski wydawał się daleką przeszłością, o tyle żywe pozostało wspomnienie krótkiego okresu tworzenia niezależnej republiki w 1917 roku. Ponadto uznanie przez władze sowieckie w latach dwudziestych specjalnych praw Tatarów do Krymu służy tym ostatnim jako argument potwierdzający ich prawa do półwyspu do tej pory.

<sup>13</sup> B.G. Williams, dz. cyt., s. 369.

<sup>14</sup> E.A. Allworth, *The Elusive Homeland*, w: *The Tatars of Crimea...*, s. 261–263.

## Powody powrotów Tatarów Krymskich z Azji Centralnej po 1944 roku

Poczucie przynależności narodowej związane z Półwyspem Krymskim stanowiło najważniejszy element wyróżniający Tatarów Krymskich wśród innych mieszkańców Azji Centralnej. Z tego względu tatarscy „starsi” (*ak sakallar*), nieformalni przywódcy z lat pięćdziesiątych i sześćdziesiątych XX wieku, wybrali koncepcję powrotu jako ideę jednoczącą Tatarów Krymskich. Chcieli zapobiec ich asymilacji z jednej strony przez miejscowych muzułmanów, a z drugiej – przez rosyjskich mieszkańców miast. Dziwić może jednak to, że tak duża grupa zwykłych Tatarów zaakceptowała tę ideę. Uznali oni za swój życiowy cel przyszłą przeprowadzkę na Krym kosztem porzucenia z trudem ułożonego życia w Azji Centralnej.

Warto zauważyć, że po rehabilitacji Tatarów Krymskich w 1967 roku władze sowieckie wpadły na pomysł utworzenia autonomicznego okręgu Tatarów Krymskich w dolinie Kaszka-darii na terytorium Uzbekistanu. Wszelkie działania zmierzające do osiedlania tam Tatarów spotkały się jednak z ich jawną niechęcią. Tych, którzy poparli ten projekt, potępiono<sup>15</sup>. Tatarzy nie chcieli więc nowej ojczyzny w Azji Centralnej, byli bowiem zdeterminowani, aby powrócić na Krym.

Powyższe fakty skłaniają do postawienia pytań o przyczyny powrotu Tatarów. Czy wynikał on z potrzeb osobistych, czy też był wyrazem podporządkowania się zaleceniom grupy? Badania wskazują, że motywy takich decyzji były skomplikowane i różnorodne. Do najistotniejszych należała chęć utworzenia na Półwyspie Krymskim autonomicznej tatarskiej jednostki terytorialnej, przy jednoczesnej obawie wywoływanej budzącym się w Azji Centralnej nacjonalizmem, a także pragnienie odzyskania honoru i godności, łączące ich więzi rodzinne i nadzieja na lepszą karierę zawodową.

---

<sup>15</sup> B.G. Williams, dz. cyt., s. 430–431.

## Marzenia o autonomicznej tatarskiej jednostce terytorialnej

Działania Tatarów Krymskich po 1989 roku, a przed powstaniem wolnej Ukrainy wyraźnie pokazują, że wiązali oni z powrotem do ojczyzny nadzieję na uzyskanie znaczących wpływów politycznych na półwyspie. W 1991 roku przeprowadzili wybory do Drugiego Kurultaju wśród rozrzuconych po świecie rodaków. Kurultaj wyłonił ciało egzekucyjne, tzw. medzlis<sup>16</sup>, a także ogłosił na początku swojej działalności *Deklarację o narodowej suwerenności Tatarów Krymskich*. Pierwszy punkt tego dokumentu zawiera poniższe oświadczenie:

Krym jest narodowym terytorium narodu krymskotatarskiego, na którym tylko on ma prawo samostanowienia w ujęciu praw międzynarodowych uznanych przez światowe organizacje. Polityczne, ekonomiczne, duchowe i kulturalne odrodzenie narodu krymskotatarskiego jest możliwe tylko w jego suwerennym narodowym państwie. Naród krymskotatarski będzie dążył do tego celu wszelkimi środkami uznanymi przez prawo międzynarodowe<sup>17</sup>.

Wkrótce potem Drugi Kurultaj opracował projekt konstytucji dla przyszłej Republiki Krymskiej, w którym powtórzył deklarację o tatarskim prawie do samostanowienia na obszarze półwyspu<sup>18</sup>. Według projektu szczególne prawa miały przysługiwać – obok Tatarów – także dwóm innym grupom narodowościowym, uznanym przez tatarskich prawodawców za pierwotnych mieszkańców (*korennyje narody*) Półwyspu Krymskiego, tzn. Krymczakom i Karaimom<sup>19</sup>. W stosunku do innych narodowości deklarowano poszanowanie ich praw i swobód. Zgodnie ze stwierdzeniem Gwendolyn Sasse, ambicje repatriantów stanowczo przewyższały ich rzeczywiste znaczenie. Na początku lat dziewięćdziesiątych XX wieku stanowili oni niecałe 10% ludności

<sup>16</sup> Medzlis oznacza w języku krymskotatarskim radę. Najprawdopodobniej ten wyraz przeszedł do ich języka z arabskiego przez osmański.

<sup>17</sup> *Deklaracja o nacjonalnom suwierenitete krymskotatarskiego naroda*, „Awdet. Wozwraszczenije”, nr 1516 (26–27) z 11 VII 1991, s. 1.

<sup>18</sup> A. Wilson, *The Crimean Tatars. A Situation Report on the Crimean Tatars for International Alert*, Cambridge–Londyn 1994, s. 29.

<sup>19</sup> Więcej na temat Krymczaków i Karaimów osiadłych na Krymie zob. *Tjurskije narody Kryma. Karaimy, Krymskije Tatory, Krymczaki*, red. S.J. Kozłowa, L.W. Cziżowa, Moskwa 2003.



półwyspu i mieli ograniczony wpływ na jego przyszły ustrój polityczny<sup>20</sup>. Pod tym względem nadzieje Tatarów na utworzenie państwa, a nawet autonomicznej tatarskiej jednostki terytorialnej w ramach ZSRR lub chociażby Ukrainy nie zostały spełnione.

Moi rozmówcy spośród Tatarów Krymskich nie wracali wprost do tej kwestii. Odnosząc się do korzyści wynikających zazwyczaj z autonomii politycznej, wskazywali, że ich powroty były podyktowane chęcią zachowania odrębnej tożsamości narodowej i możliwością swobodnego rozwoju kultury. Warto zauważyć, że konstytucja krymska z 1998 roku zagwarantowała im szereg swobód obywatelskich i ochronę tożsamości narodowej. Uzyskali oni między innymi prawo do nauczania w języku krymskotatarskim. Obserwacja działalności ich instytucji kulturalnych, edukacyjnych i samorządowych pokazuje z jednej strony, jak bardzo Tatarzy starają się wykorzystać szansę zachowania swojej odrębności, z drugiej zaś – jak niewielka jest pomoc władz autonomii krymskiej czy też państwa ukraińskiego. Niewątpliwie osiągnięcia Tatarów, na przykład na polu edukacji czy kultury, wynikają raczej z ich ogromnej determinacji niż optymalnych do rozwoju warunków, stworzonych przez państwo<sup>21</sup>. Niezwykle ważna jest także przyjazna polityka, a także wsparcie finansowe i organizacyjne ze strony Turcji<sup>22</sup>.

## **Strach przed budzącym się nacjonalizmem wśród narodów zamieszkujących Azję Centralną**

W 1989 roku sytuacja w Azji Centralnej zaczęła rozwijać się w niekorzystnym dla Tatarów Krymskich kierunku. Rozbudzenie uczuć nacjonalistycznych wśród tamtejszych rdzennych mieszkańców

<sup>20</sup> G. Sasse, dz. cyt., s. 152.

<sup>21</sup> Tamże, s. 219.

<sup>22</sup> Na temat problemu tatarskiego w stosunkach turecko-rosyjskich i turecko-ukraińskich zob. N. Aytar, *Türkiye Rusya İlişkileri Kıırım Tatarlarını Nasıl Etkiler?* [W jaki sposób Tatarzy Krymscy wpływają na stosunki turecko-rosyjskie?], artykuł na portalu Qırım Haber Ajansı [Krymska Agencja Informacyjna], qha.com.ua/yazar.phpid=159, 5 V 2010; K. Olçar, *Karadeniz Politikaları ve Türkiye Ukraina Stratejik İlişkileri* [Czarnomorskie stosunki polityczne i strategiczne relacje turecko-ukraińskie], Istanbul 2007.

spowodowało, że Tatarzy wyraźniej niż przedtem zaczęli być postrzegani jako obcy. Obawiali się, że Uzbegy mogą zachować się w stosunku do nich podobnie jak do Turków Meszchedyńskich, których brutalnie przegnali z Doliny Fergańskiej w czerwcu 1989 roku. Zamieszkujący tamte okolice Tatarzy Krymscy także zetknęli się z niechęcią tłumu, chociaż nie stanowili głównego celu ataku. W rozmowach ze mną Tatarzy wyrażali się jednak bardzo pozytywnie o Uzbekach. Kilku stwierdziło nawet, że nie rozumieją, dlaczego wówczas bali się o swoje bezpieczeństwo. Badania Ayşegül i İsmaila Aydingün także wskazują na pozytywny obraz Uzbeków funkcjonujący w świadomości Tatarów na Krymie. Przytaczają oni jednak również odmienne wypowiedzi, świadczące o napiętych stosunkach: „Wiele mieliśmy problemów w Uzbekistanie. Tam żyjący ludzie postrzegali nas jak wrogów. Ileż to razy mnie pytali: «Czemu tu mieszkasz, czemu nie pojedziesz do własnej ojczyzny?» Wciąż słyszałam: «Czemu nie pojedziesz pracować do własnego kraju?»<sup>23</sup>

## Odzyskanie honoru i godności

Według Edward Allwortha deportacja Tatarów, przedstawiona przez władze sowieckie jako słuszna kara za kolaborację z nazistami, wywołała u Tatarów poczucie utraty honoru i własnej godności. Powrót na Krym miał stanowić widomy znak, że Tatarzy byli niewinni zarzucanych im zbrodni<sup>24</sup>. Odzyskanie ziemi ojców miało się równać odzyskaniu honoru i godności. Wielu Tatarów, wywiezionych jako dzieci lub urodzonych już w Azji, wspomina traumatyczne przeżycia ze szkoły i uniwersytetu, gdy nauczyciele publicznie piętnowali ich jako

<sup>23</sup> A. Aydingün, I. Aydingün, dz. cyt., s. 69.

<sup>24</sup> Nicole Delavy podjęła próbę oszacowania, ilu dorosłych Tatarów mężczyzn mogło kolaborować z Niemcami. Z jej ustaleń wynika, że z ogólnej ich liczby, szacowanej na 95 tys., 65 tys. służyło w wojsku lub partyzantce sowieckiej. Z pozostałych 30 tys. nie więcej niż 20 tys. było członkami tzw. Ostgruppen przy wojsku niemieckim lub specjalnych oddziałów uformowanych przez Wehrmacht do walki z partyzantami; N. Delavy, *Die Geschichte der Krimtataren bis 1996. Ihre Deportation, ihr Kampf und ihre Rückkehr*, Zurych 1998, mps pracy licencjackiej, Uniwersytet w Zurychu, s. 19–20.

potomków zdrajców socjalistycznej ojczyzny i nazistowskich kolaborantów<sup>25</sup>. Takie podejście sowieckich urzędników skutkowało nie tylko upokorzeniem, ale także czasami zmniejszało szanse na dokonanie wolnych wyborów życiowych. Dilawera Sulejmanowa, dziś pracująca w Muzeum Tatarów Krymskich w Starym Krymie, trzykrotnie bezskutecznie próbowała dostać się na studia historyczne na Uniwersytecie w Taszkencie. Podczas ostatniego egzaminu usłyszała, że przedstawicielom takiego narodu się nie ufa i nie oni będą pisać historię.

## Więzi rodzinne

Według Briana Williamsa, badacza dziejów Tatarów po 1944 roku, więzi rodzinne odgrywały najważniejszą rolę przy podejmowaniu decyzji o powrocie na Krym. Williams podkreśla, że ponad 91% endogamicznych małżeństw zawieranych przez Tatarów w Azji Centralnej pomagało im w zachowaniu tożsamości narodowej. Jednorodnym narodowo rodzinom łatwiej było uznać powrót na Półwysep Krymski za nadrzędny cel życia. Tatarów urodzonych i wychowanych poza jego terytorium niewątpliwie pociągała także wizja pięknej „zielonej wyspy”, gdzie można żyć dostatnio i szczęśliwie. Nostalgia za wyobrażoną idealną ojczyzną przodków jest dobrze widoczna w poezji Tatarów Krymskich, między innymi w cytowanym na początku fragmencie wiersza Lilii Bużurowej. Takie motywy powrotu można wyraźnie dostrzec w rozmowach z Tatarami na Krymie. Jeden z mieszkańców miejscowości Stary Krym (około 50 lat) wspomniał, że ciągle powtarzane opowieści rodziców z dzieciństwa o półwyspie sprawiały, że wierzył, iż tam można prowadzić „zupełnie inne życie”. Po raz pierwszy przyjechał na Krym w połowie lat siedemdziesiątych, wracając ze służby wojskowej, którą odbył na Łotwie. Wtedy pozwolono mu tam spędzić tylko 24 godziny. Na stałe przeniósł się z całą rodziną w 1987 roku. Bez wahania, jak stwierdził, porzucił kierownicze stanowisko w firmie

<sup>25</sup> Słynna działaczka narodowego ruchu tatarskiego Aisze Seyitmuratowa tak wspomina swoje lekcje historii: „W szkole nienawidziłam lekcji historii i nauczycieli tego przedmiotu. A oto powód: nauczyciel w szkole podstawowej stale oczerniał nasz naród i nasze dzieje, nazywał nas zdrajcami i barbarzyńcami”; A. Seyitmuratova, *The Elders of the National Movement*, w: *The Tatars of Crimea...*, s. 157.

turystycznej. Podobnie jedna z założycielek szkoły tatarskiej w Starym Krymie, mówiąc o swojej decyzji powrotu, stwierdziła, że wynikało to z miłości do ojczyzny przodków: „Nikt nie kazał mi kochać Krymu, ale ojciec tak o nim opowiadał, że pokochałam go i musiałam wrócić”. W przypadku jej rodziny zmiana miejsca zamieszkania także wiązała się ze spadkiem stopy życiowej i utratą oszczędności całego życia.

Wagę więzi rodzinnych przy podejmowaniu decyzji o powrocie widać w wyborze miejsca docelowego na Krymie. Tatarzy pragnęli wracać do miejscowości, a nawet domów, z których wysiedlono ich rodziców i dziadków. Gdy okazywało się to niemożliwe, ponieważ znajdowały się już one w posiadaniu Rosjan bądź Ukraińców, byli wyraźnie rozczarowani.

Wielu z Tatarów wracało nie tyle w poszukiwaniu osobistego szczęścia, ale aby zadowolić starsze pokolenie, które pamiętało Krym z dzieciństwa. Mniej miłości do pięknego kraju, a więcej obowiązku wobec rodziny widać na przykład w historii Ziny Ahmetowej z Bachczysaraju (około 50 lat). Po raz pierwszy wróciła ona z rodziną na Krym w 1967 roku. Gdy okazało się, że władze sowieckie, mimo rehabilitacji Tatarów Krymskich, nie pozwolą im tam pozostać, wyjechali na Kubań. Tam Zina skończyła prawo i została policjantką. Jej matka nie chciała jednak umierać i być pochowana poza Krymem. Spełniając życzenie staruszki, Zina ponownie wyruszyła z nią na Krym w 1986 roku. Ponieważ nie znalazła zatrudnienia w swoim zawodzie, musiała dorabiać na różne sposoby, wykonując prace poniżej swoich kwalifikacji. Jej stopa życiowa wyraźnie się pogorszyła. Po śmierci matki chętnie wróciłaby na Kubań, ale względy finansowe nie pozwalają jej na kolejną przeprowadzkę.

Rodziny najczęściej wracały lub pozostawały w Uzbekistanie w całości. Ten fenomen można zaobserwować na przykładzie dwóch gałęzi rodziny Reszata Alijewa (około 30 lat) z Bachczysaraju. Ze strony jego matki, która pochodzi ze znanej rodziny mirzów krymskich z okolic tego miasta, wrócili wszyscy. Co może mniej typowe, ojciec Reszata zdecydował się na powrót wraz z rodziną żony, pozostawiając w Uzbekistanie własnych krewnych, którzy nie zdecydowali się porzucić wygodnego życia w uważanym za ekskluzywne mieście Nawoi w Uzbekistanie. Ojciec Reszata co prawda zrozumiał powody ich decyzji, ale bezustannie przekonuje ich do powrotu, obiecując wszelką możliwą pomoc na miejscu.

## Kariera zawodowa

Przed 1989 rokiem Tatarzy Krymscy stanowili jeden z narodów sowieckich o najwyższym poziomie wykształcenia. Zajmowali nawet znaczący procent stanowisk w administracji w republikach Azji Centralnej. Powstaje pytanie, na ile ich lojalność wobec własnego narodu dyktowała im wybór kariery zawodowej, a potem wpływała na jej przebieg?

Można wskazać Tatarów Krymskich, u których na wybór kariery miała wpływ przynależność narodowa. Przykładem może być cytowana już Aisze Sejitmuratowa. Nienawistne lekcje historii skłoniły ją do zadawania pytań o przeszłość Tatarów. Chciała dowiedzieć się, czy zarzuty wobec jej narodu mogły być jakkolwiek uzasadnione. Z tego względu zaczęła studia historyczne. Swoją dalszą karierę po ich zakończeniu opisała następująco:

Po skończeniu uniwersytetu [w 1963 roku] zostałam nauczycielką historii w szkole i na uniwersytecie w Samarkandzie. Cały mój wolny czas poświęcałam zbieraniu dokumentów i materiałów dotyczących Krymu i Tatarów Krymskich. [...] W październiku 1964 roku wyruszyłam do Moskwy, aby zrealizować moje marzenia o zostaniu historykiem. Zdawałam egzaminy na studia doktoranckie do A[kademii] N[auk] ZSRR. Pomimo, że pomyślnie przez nie przesłam nie przyjęto mnie do Instytutu Historycznego AN ZSRR, ale do analogicznej placówki Akademii Nauk Uzbeckiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej w Taszkencie. Tam jednak dyrektorka instytutu Achurowa krótko mi wyjaśniła: «My kształcimy własne kadry [tj. Uzbeków]». Zapytałam się wtedy: «A gdzie ja przynależę? W Moskwie jestem obca, w Uzbekistanie jestem obca. Powiedz gdzie jest moje miejsce?» Mówiąc krótko, nie przyjęto mnie wtedy w Taszkencie. [...] We wrześniu 1967 roku po raz czwarty zdawałam egzaminy wstępne do Instytutu Historii AN ZSRR. Przesłam je wszystkie, ale nie przyjęto mnie w Moskwie, tylko odesłano do Taszkentu. Tam zostałam zaakceptowana 1 kwietnia 1968 roku. Przyjęto mnie na studia doktoranckie tylko z jednego powodu tj. w celu odsunięcia mnie od ruchu narodowego oraz aby odciągnąć mnie od [badań nad] historią mojego narodu. W Instytucie Historii AN USRR miałam zajmować się dziejami Uzbekistanu, a nie Krymu. Nie spełniłam jednak oczekiwań KGB, która sądziła, że studia będą dla mnie ważniejsze niż ruch narodowy mający za swój cel powrót do ojczyzny. Przeciwnie, poświęcałam się jeszcze bardziej problemem moich współrodaków [...]. Oficjalnie przygotowywałam rozprawę zatytułowaną *Rozwój kulturalny i techniczny klasy pracującej w Uzbekistanie, 1946–1956*. Nie było mi jednak dane jej skończyć. W maju 1971 roku zostałam aresztowana

i skazana na trzy lata obozu. Odsiedziałam mój wyrok w jednym z nich w Mordwińskiej Sowieckiej Socjalistycznej Republice<sup>26</sup>.

Tatarzy nie wymagali jednak od swoich rodaków tak wielkiego poświęcenia. Z podziwem, a nie ze zgorzeniem, wspominał się osoby, którym udało się zrobić znaczącą karierę w ZSRR, na przykład kompozytor Ilijas Bachszysz, który kierował taszkencką operą po 1957 roku czy wybitne aktorki Remzije Bakal i Elzara Asanowa. Warto zwrócić jednak uwagę, że wszystkie wyżej wspomniane osoby, mimo że pracowały w instytucjach sowieckich, starały się w miarę możliwości przemyścić w swojej pracy elementy kultury tatarskiej<sup>27</sup>. Tatarzy nie byli także z założenia antykomunistyczni. Przynależność do partii nie wiązała się z wykluczeniem z grupy narodowościowej. Nie do przyjęcia było jednak robienie kariery kosztem rodaków. Jedną z mieszanek Starego Krymu wspominała, jak jej tatarscy koledzy pobili jednego z jej wykładowców w Taszkencie, który – choć też był Tatarem Krymskim – na życzenie władz oblał ją na egzaminie. Miało to stanowić dla niej karę za udział w manifestacjach w obronie wybitnego działacza krymskotatarskiego Mustafy Dżamilewa. Według mojej rozmówczyni, wykładowca, wykluczony ze społeczności tatarskiej za niegodne zachowanie, w możliwie najszybszym terminie zmienił miejsce zamieszkania.

Uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że przynależność do narodu krymskotatarskiego mogła wpływać na wybór kariery zawodowej. Wyraźniej rysuje się wpływ pochodzenia na dalszy rozwój życia zawodowego. Uznanie powrotu na Krym za cel nadrzędny wymagało od Tatarów pogodzenia się z rezygnacją z kariery zawodowej. Swoją pozycję zawodową w Azji Centralnej budowali ze świadomością, że to czasowe miejsce pobytu. Po powrocie na Krym okazało się, że dla większości specjalistów i urzędników nie ma pracy. Stanęli oni przed koniecznością przekwalifikowania się i podjęcia własnej działalności gospodarczej. Jeżeli Tatarzy wspominają o krewnych, którzy nie wracają z Azji Centralnej, to z reguły okazuje się, że ewentualny powrót na Krym wiązałyby się dla nich z brakiem pracy w zawodzie.

<sup>26</sup> Tamże, s. 158, 165–166.

<sup>27</sup> R. Gülüm, *Rituals: Artistic, Cultural, and Society Activity*, w: *The Tatars of Crimea...*, s. 84–98.

Ani moi rozmówcy, ani dostępna literatura nie wskazuje, żeby Tatarzy urodzeni w Azji Centralnej wybierali konkretny zawód już z myślą o swojej przyszłości po powrocie na Krym. W pewnym stopniu wyjątkiem od tej reguły jest artysta malarz Nuri Jakubow ze Starego Krymu (około 45 lat). Jeszcze podczas studiów, najpierw w Taszkencie, a potem w Surykowskim Instytucie w Moskwie, zdecydował, że wyspecjalizuje się w malowaniu obrazów związanych z kulturą krymskotatarską. Konsekwencją takiej decyzji była jego praca dyplomowa, nawiązująca w stylu do perskiej miniatury. Obraz przedstawia wyobrażenia artysty o życiu Tatarów Krymskich w czasach istnienia Chanatu Krymskiego, tj. przed 1783 rokiem.

Po osiedleniu na Krymie Jakubow zaczął malować z natury tamtejsze widoki. Warto dodać, że pochodzenie zdominowało nie tylko sposób jego ekspresji artystycznej, ale także wybór żony. Wrócił na Krym, pozostawiając w Moskwie, jak sam stwierdził, „chętnie dziewczyny z mieszkaniami”, aby znaleźć sobie krymską Tatarkę.

## Wnioski

Analiza najważniejszych powodów, które skłoniły Tatarów Krymskich do powrotu na ziemię przodków nie daje jednoznacznej odpowiedzi na pytanie, czy taka decyzja była wyrazem indywidualnych pragnień, czy też została podjęta pod presją najbliższego otoczenia i grupy narodowej. Można zauważyć, że wiele marzeń, które Tatarzy wiązali z powrotem na Krym, takich jak stworzenie własnego państwa lub okręgu autonomicznego, rozwój kultury czy zachowanie tożsamości narodowej, wiązało się z interesami całej grupy. Niemniej realizacja tych dążeń mogłaby zapewnić im większy zakres swobody osobistej, na przykład poprzez decydowanie o kształcie państwa mogłoby uzyskać upragnioną swobodę jednostki w życiu publicznym. Obok wyżej wspomnianych wspólnych dążeń narodowych można wymienić wiele jednostkowych pragnień, między innymi odzyskanie rodzinnego kawałka ziemi, szczęście najbliższych starszych krewnych, bezpieczeństwo własne i rodziny. Trudno rozstrzygnąć, czy ukierunkowanie życia w Azji Centralnej na powrót na Krym było wyrazem autonomii pojedynczego Tatara wobec opresyjnego państwa sowieckiego, czy też

ukazywało ich podporządkowanie się grupie narodowej. Nie ulega wątpliwości, że większość z nich musiała poświęcić pewne dobra osobiste, na przykład karierę zawodową. Należy mieć tylko nadzieję, że większości Tatarów Krymskich uzna ten rachunek osobistych strat i zysków za korzystny. Obserwacje poczynione podczas mojej ostatniej podróży na Krym wskazują, że w przeciwnym wypadku może rosnąć liczba tatarskich zwolenników radykalnych grup muzułmańskich. A byłoby to chichotem historii nad grobem Ismaila Gaspryńskiego.